

8 czerwca przypada Światowy Dzień Oceanów



Ze Świnoujścia do Helu – 13 dni/365 km

Przechadzka po piasku (2)

Chodzenie zazwyczaj nie sprawia ludziom kłopotu, ale chodzenie po piasku i do tego z plecakiem może być sporym wyzwaniem. Każdego roku w maju, od wielu już lat, odbywa się taka „przechadzka” ze Świnoujścia do Helu. Ja wziąłem w niej udział po raz pierwszy i myślę, że nie po raz ostatni. Wspaniali ludzie, piękne krajobrazy i ładna pogoda – to wystarczający powód, by wrócić tam za rok.

Przed tygodniem pisałem m.in. jak toczyło się codzienne „życie” na przechadzce. Kto z kim maszerował i jakimi drogami oraz gdzie nocowaliśmy i co jedliśmy. Dziś kolejna porcja informacji.

Ludzie

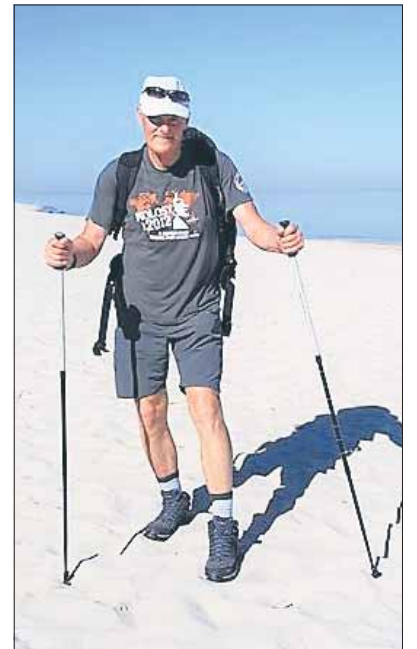
Organizatorem i uczestnikiem wszystkich 16-tu przechadzek był wielki entuzjasta „chodzenia”, biolog i dziennikarz z Krakowa Kuba Terakowski, który postawił swoją stopę na wszystkich kontynentach z Antarktydą włącznie. W tegorocznej przechadzce wzięło udział 30 osób, w tym 11 pań, a całą trasę pokonało 17 osób – 9 panów i 8 pań. Debiutantów było 6. Wszyscy oni pokonali całą trasę ze Świnoujścia do Helu o długości 365 km. Na przechadzce pojawiły się osoby z Krakowa, Łodzi, Dąbrowy Górniczej i Pleszewa k/Poznań, Gliwic, Kalwarii Zebrzydowskiej, Ostrowa Wielkopolskiego, Olkusza, Lublina, Świecia, Wrocławia, Milenka, Unieścia i Jaworzna, a nawet z Chicago. Wszyscy, którzy przeszli co najmniej 100 km zostali umieszczeni na stronie internetowej przechadzki www.popiasku.pl w zakładce Poczta Bałtyckich Długodystansowców. W tej chwili poczet liczy 332 osoby, ale z Jaworzna jestem jedynym reprezentantem. Najwięcej „długodystansowców” jest z Warszawy – 55, potem z Krakowa – 45, Gdańska – 40, a z pobliskich miast: Katowic – 6, Mysłowic – 7, a z Sosnowca tylko 1. Rekordziści wśród mężczyzn „przeszli” już po 10 tys. km wzdłuż wybrzeża, a „najlepsze” kobiety zbliżają się do 3 tys. km. Ja mam na koncie skromne 350 km.

Atrakcje na trasie

Oprócz wspaniałych polskich plaż podczas przechadzki mieliśmy okazję podziwiać wiele ciekawych miejsc i turystycznych atrakcji. Było ich tak wiele, że wprost trudno spamiętać, a wymienienie ich zajęłoby zbyt dużo miejsca. Latarnie morskie w Świnoujściu, Międzyzdrojach (Kirkut) i Gąskach, Wydmy – Czołpiń-



Plaża w Helu, koniec przechadzki



Przed wyruszeniem na trasę



Pensjonat Bri, nasza kwatery w Łebie

ska i Łącka w Słowińskim Parku Narodowym, rezerwat Buczyna nad Słupią, ścieżka przyrodnicza „Rowy”, Zamek Książąt Pomorskich w Darłowie, Aleja Gwiazd Sportu we Władysławowie, Kopiec Kaszubów w Helu czy Gwiazda Północy w Jastrzębiej Górze (pamiątkowy kamień), która wyznacza najdalej wysunięte na północ miejsce w Polsce to tylko nieliczne z atrakcji, które spotkaliśmy podczas 13-dniowej przechadzki. Oczywiście nie można pominąć pięknych nadmorskich miast i miasteczek, że wymienię tylko te noclegowe: Wiselka, Pobierowo, Dźwirzyno, Sarbinowo, Dąbki, Jarosławiec, Ustka, Łeba, Białogóra, Jastrzębia Góra i Jastarnia.

Miejsca noclegowe

Wszystkie noclegi na trasie przechadzki były rezerwowane ze sporym wyprzedzeniem, bo maj nie jest jeszcze miesiącem sezonu letniego i w wielu miejscach trwały remonty. Przechadzka od lat zajmuje te same kwatery, więc problemów nie było. Spaliśmy w ładnych pensjonatach w Wiselce, Sarbinowie, Dąbkach, Łebie, Ja-

strzębiej Górze czy Jastarni, ale też na kwaterach w Dźwirzynie, Ustce, Białogórze czy Spokojnym Ranczu w Lesie Smołdzińskim i Ośrodku Wczasowo-Kolonijnym Marysieńka w Jarosławcu.

Sprzęt przechadzkowy

Najważniejsze rzeczy, które należało zabrać ze sobą na przechadzkę to: odpowiednie buty, kije trekkingowe, okrycie przeciwdeszczowe i przeciwsłoneczne. Co do butów, to rozrzut był duży – od sandałów poprzez sportowe półbuty do górskich trekkingowych za kostkę. Ja przechadzałem się w tych ostatnich i chyba sprawdziły się. Poza lekkimi otarciami i jednym niewielkim pęcherzykiem nie odniosłem większych obrażeń. Straciłem za to 5 kg wagi ciała.

13 dni na przechadzce minęło jak jeden dzień. Coś mi się wydaje, że „wpadłem jak śliwka w kompot”. W każdym razie nie mogę już się doczekać następnej tego typu imprezy – Listopadowego Spaceru. To projekt nieco mniejszy od przechadzki, bo 4-5 dni i niewiele ponad 100 km.

Ryszard Karkosz



Aleja Gwiazd Sportu we Władysławowie



Gwiazda Północy – kamień pamiątkowy w Jastrzębiej Górze, który wyznacza najdalej wysunięte na północ miejsce w Polsce